



Sygn. akt III KK 385/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie **J. B.**

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 sierpnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt IV K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części, w jakiej utrzymuje w mocy rozstrzygnięcie z pkt 3 wyroku Sądu pierwszej instancji i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania;**
- 2. oddala kasację w pozostałym zakresie jako oczywiście bezzasadną;**

3. nakazuje zwrócić J. B. wniesioną opłatę od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt IV K (...), uznał J. B. za winnego tego, że:

1. w sierpniu 2002 r. daty dziennej bliżej nieustalonej, w W., pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki „K.” S.A. z s. w W. obiecał udzielić W. G. pełniącemu funkcję publiczną zarządcy kontraktowego P. [...] w L. „E.” P.P. w związku z pełnieniem przez niego tej funkcji, korzyści majątkowej w kwocie 100.000 zł w zamian za wyrażenie przez W. G. zgody na potrącenie przez „K.” S.A. niewymagalnych wierzytelności wobec P. [...] w L. „E.” P.P. nabytych przez „K.” S.A. od B. (ZWUS) Polska Sp. z o.o. z s. w K., tj. przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 200 zł każda;
2. w okresie od marca 2003 r. do maja 2003 r. dat dziennej bliżej nieustalonych, w Warszawie, pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki „K.” S.A. z s. w W., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, udzielił W. G. pełniącemu funkcję publiczną zarządcy kontraktowego P. [...] w L. „E.” P.P. w związku z pełnieniem przez niego tej funkcji, korzyść majątkową w łącznej kwocie 30.000 zł w zamian za wyrażenie przez W. G. zgody na dalsze rozliczanie umowy cesji wierzytelności zawartej między „K.” S.A. a P. [...] w L. „E.” P.P. bez dokonywania płatności pieniężnych bezpośrednio na rzecz P. [...] w L. „E.” P.P., tj. przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 200 zł każda;
3. w okresie od dnia 20 sierpnia 2002 r. do dnia 15 kwietnia 2003 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla „K.” S.A. z s. w W., udzielił W. G., zobowiązanemu na mocy umowy, jako zarządca kontraktowy, do zajmowania się sprawami majątkowymi P. [...] w L. „E.” P.P. pomocy w wyrządzeniu szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w majątku zarządzanego P. [...] w wysokości 3.544.558,43 zł poprzez nadużycie udzielonych W. G. uprawnień w ten sposób, że J. B. jako prezes zarządu „K.” S.A. z s. w W. zawarł z nim dwie niekorzystne

z punktu widzenia interesów P. w L. „E.” P.P. umowy cesji wymagalnych i bezspornych wierzytelności: w dniu 20 sierpnia 2002 r. w kwocie 11.418.456,98 zł za cenę 8.750.000 zł i w dniu 23 grudnia 2002 r. w kwocie 2.190.253,63 zł za cenę 1.314.152,18 zł, czyli znacznie poniżej ich rzeczywistej wartości, a następnie w sposób niekorzystny dla P. w L. „E.” P.P. zrealizował zawarte umowy, nabywając wierzytelności innych podmiotów w stosunku do P. w L. „E.” P.P. i doprowadzając do potrącenia wzajemnych wierzytelności między „K.” S.A. a P. w L. „E.” P.P., tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 200 zł każda.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i jako kary łączne wymierzył 2 lata pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny po 200 zł każda (pkt 4 wyroku). Powołując się na art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 13 stycznia 2005 r. do 6 października 2006 r. (pkt 5 wyroku). Orzekł o kosztach, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 12.300 zł tytułem opłaty oraz 9.519,29 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wywiedli obrońcy oskarżonego. Pierwszy z nich, adw. A. C., zarzucił mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności na ustalenia faktyczne sprawy, obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k., nadto art. 442 § 3 k.p.k., błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające istotny wpływ na jego treść oraz obrazę przepisu prawa materialnego – art. 296 § 1 i 2 k.k.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie J. B. od dokonania zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Drugi obrońca, adw. A. M., podniósł zarzuty: obrazy przepisów prawa materialnego – art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 k.k. i przepisów prawa procesowego – art. 4, 5 § 2, 7, 366 § 1, 410 k.p.k., 442 § 3 k.p.k., błędu w ustaleniach

faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz niesłusznego niezastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia kary łącznej pozbawienia wolności.

W oparciu o te zarzuty postulował zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie J. B. od dokonania zarzuconych mu czynów, ewentualnie zmianę wyroku poprzez warunkowe zawieszenie łącznej kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat - przy zastosowaniu na podstawie art. 4 § 1 k.k. - art. 69 § 1 k.k. i 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca aktualnie skazanego J. B.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 7 k.p.k. przez absolutnie dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego G. K. i wyprowadzenie - z naruszeniem podstawowych zasad oceny dowodów - biegunowo odmiennych wniosków przez sądy orzekające w sprawie (Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny), mianowicie przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowa cesji wierzytelności z dnia 20.08.2002 r. była wprowadzie prawnie wiążąca ale - wbrew opinii biegłego i absolutnie dowolnie, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania - była niekorzystna dla firmy E. i - co zupełnie niezrozumiale - ustalenie przez Sąd Odwoławczy, że ta umowa „miała charakter pozorny”, czyli de facto nie była zawarta (nie była w obrocie prawnym), a właśnie jej zawarcie (istotny, konstytutywny element opisu czynu zarzucanego osk. J. B.) stanowi podstawę uznania winy oskarżonego;
- rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, 5 § 2, 7, 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji obrońcy adw. A. C. odnoszące się do dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów, co doprowadziło do przeniknięcia do wyroku Sądu Odwoławczego błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji i w konsekwencji uznania oskarżonego winnym przypisanego mu

w akcie oskarżenia czynu, w szczególności poprzez: przyjęcie błędnego poglądu, że zawarcie umowy cesji bezspornych i wymagalnych wierzytelności z dnia 20.08.2002 r. stanowiło pomocnictwo do wyrządzenia szkody w majątku firmy E. w sytuacji, gdy równocześnie nie kwestionowane jest przez ten sąd ustalenie, że umowa ta w świetle opinii biegłego G. K. odpowiadała warunkom rynkowym w tamtym okresie czasu, a przyjęte przez strony dyskonto nie odbiegało od dyskonta z jakim sprzedawane były w tym czasie wierzytelności P. [...];

2. rażące naruszenie prawa karnego materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 296 § 1, § 2 i § 3 k.k. przez przyjęcie błędnego poglądu, że zawarcie umowy cesji bezspornych i wymagalnych wierzytelności z dnia 20.08.2002 r. stanowiło pomocnictwo do wyrządzenia szkody w majątku firmy E. w sytuacji, gdy równocześnie nie kwestionowane jest przez ten sąd ustalenie, że umowa ta w świetle opinii biegłego G. K. odpowiadała warunkom rynkowym w tamtym okresie czasu, a przyjęte przez strony dyskonto nie odbiegało od dyskonta z jakim sprzedawane były w tym czasie wierzytelności P. [...];
3. rażące naruszenie prawa karnego materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k., poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że zachowanie oskarżonego działającego w interesie reprezentowanego przez siebie podmiotu gospodarczego mogło stanowić formę pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa z art. 296 k.k. na szkodę jego kontrahenta, w sytuacji gdy rzeczony zawierając dwie umowy cesji wierzytelności, kierował się interesem K. S.A., której był prezesem;
4. rażące naruszenie prawa karnego materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 30 k.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy Sąd II instancji ustalił: że J. B. traktował ów czyn (zawarcie dwóch umów cesji - zarzut nr 3) jako »cudzy«, choć paradoksalnie, to kierowana przez niego spółka, była beneficjentem tego przestępstwa”.

Stawiając powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz

utrzymanego w mocy tym orzeczeniem wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, które to stanowisko poparła na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że chociaż autor kasacji zadeklarował, iż wyrok Sądu odwoławczego zaskarża w całości, to treść podniesionych w skardze zarzutów pozwala przyjąć, że dotyczą one utrzymania w mocy zawartego w pkt 3 wyroku Sądu pierwszej instancji skazania J. Błaszczuka za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. Żaden z pięciu zarzutów nie wspomina bowiem o udzieleniu przez skazanego W. G. korzyści majątkowej, względnie obietnicy udzielenia takiej korzyści (skazania w pkt 1 i 2 wyroku Sądu Okręgowego), natomiast każdy z nich nawiązuje do zawartych przez skazanego umów cesji wierzytelności (ze szczególnym uwzględnieniem umowy z dnia 20 sierpnia 2002 r.), które skutkowały skazaniem J. B. w pkt 3 wyroku Sądu *meriti*. Do innej interpretacji skargi nie skłania również jej część motywacyjna, w całości wykazująca błędność stanowiska sądów obu instancji co do przypisania skazanemu pomocnictwa W. G. do popełnienia przestępstwa z art. 296 k.k. Mimo nietrafności większości zarzutów (wskazujących na naruszenie przepisów prawa materialnego, które stosował Sąd pierwszej instancji, a nie Sąd odwoławczy, naruszenie art. 7 k.p.k., ujęte w formule „absolutnie dowolnej ocenę dowodu z opinii biegłego” przez Sąd Apelacyjny, bez uwzględnienia, że ocena ta była dla skazanego korzystna, nadto zarzut z pkt 4 opiera się na nieporozumieniu, bowiem przytoczone stwierdzenie Sądu *ad quem* wcale nie nakazywało zastosowania uregulowania z art. 30 k.k., mówiącego o usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu zabronionego), jako zasadną należało ocenić kasację w tym zakresie, w którym wskazywała na uchybienia w toku kontroli odwoławczej skutkujące rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., jak też polegające na niewyciągnięciu stosownych wniosków z uznania, że opinia biegłego z zakresu analizy ekonomicznej przedsiębiorstw jest prawidłowa

(nawiązuje do tego zarzut z pkt 2 kasacji, chociaż, jak wspomniano, nie trafnie podnosi naruszenie prawa materialnego).

Według przytoczonego wcześniej opisu czynu przypisanego J. B. w pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego, został on skazany za to, że innej osobie – W. Goralowi zajmującemu się sprawami majątkowymi Przedsiębiorstwa [...] w L. „E.”, udzielił pomocy w wyrządzeniu szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w majątku tego Przedsiębiorstwa w ten sposób, że jako prezes zarządu „K.” S.A. zawarł z W. G. dwie niekorzystne z punktu widzenia interesów P. „E.” umowy cesji wymagalnych i bezspornych wierzytelności: w dniu 20 sierpnia 2002 r. w kwocie 11.418.456,98 zł za cenę 8.750.000 zł i w dniu 23 grudnia 2002 r. w kwocie 2.190.253,63 zł za cenę 1.314.152,18 zł, czyli znacznie poniżej ich rzeczywistej wartości, a następnie w sposób niekorzystny dla P. [...] „E.” zrealizował zawarte umowy, nabywając wierzytelności innych podmiotów w stosunku do P. [...] „E.” i doprowadzając do potrącenia wzajemnych wierzytelności między „K.” S.A. a P. [...] „E.”. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jako wysokość szkody majątkowej przedsiębiorstwa „E.” (3.544.558,43 zł) przyjęto wartość dyskonta, bowiem przedsiębiorstwo to mogło uzyskać całość swoich wierzytelności od P. [...] S.A. (s. 53, także s. 20-21). Jednocześnie Sąd *a quo* zdezwuował opinię biegłego z zakresu analizy ekonomicznej przedsiębiorstw, który uznał, że umowy cesji wierzytelności z dnia 20 sierpnia 2002 r. nie można jednoznacznie negatywnie oceniać z punktu widzenia P. [...] „E.” z uwagi na to, że dyskonto, z jakim wierzytelności zostały zbyte, nie odbiega od dyskonta, z jakim były sprzedawane wierzytelności P. [...] w badanym okresie. Natomiast Sąd Apelacyjny wskazał, że „oczywiście rację ma skarżący obrońca, gdy podnosi, że w sposobie podejścia Sądu I instancji do dowodu z opinii biegłego G. K. można dopatrzyć się pewnej wybiórczości. Doprawdy trudno tę opinię zdyskredytować w tym jej fragmencie, w którym to biegły wskazuje że umowa cesji z dnia 20 sierpnia 2002 r. z dyskontem w wysokości 23,37% *»nie zawierała znamion rażącej niewspółmierności«* - opinia k. 9396. Wszak opierał się w tym zakresie na analizie rynku wierzytelności, zasadach jakie obowiązywały przy zawieraniu umów cesji, to jest wysokości dyskonta, analizował też dowody osobowe. Dyskwalifikacja Sądu I instancji tegoż wniosku nie znajduje zatem uzasadnienia, zwłaszcza, że biegły jednocześnie zastrzegł, że

zawieranie do niej kolejnych aneksów wydłużających terminy płatności »działało na niekorzyść P. E.« - k. 9396” (nie ma więc racji prokurator, gdy w odpowiedzi na kasację twierdzi, że „w niniejszej sprawie Sąd Odwoławczy podzielił w pełni argumentację Sądu I instancji i powtórzył jego oceny”). Dalej Sąd *ad quem* podkreślił, że „ocena przedmiotowej umowy cesji z punktu widzenia jej korzystności lub niekorzystności dla zarządzanego przez W. G. przedsiębiorstwa nie może być oceniana tylko na podstawie zawartych w niej zapisów (to jest wysokość dyskonta, które, mówiąc najogólniej, nie odbiegało od panujących wówczas na rynku), lecz również w optyce sposobu jej wykonania. (...) Zasługiwałaby zatem na miano korzystnej, o ile doszłoby do jej realizacji w sposób w niej określony, co bez wątplenia doprowadziłoby do odzyskania płynności finansowej E.. Tymczasem tak się nie stało, co jest okolicznością bezsporną”. Dla potwierdzenia tej tezy Sąd Apelacyjny odnotował, że mimo, iż termin spłaty pierwszej raty w kwocie 700.000 zł został oznaczony na dzień 23 sierpnia 2002 r., „K.” wpłacił tylko 350. 000 zł, zaś resztę tej kwoty dopiero 2 września 2002 r. Podobnie „płatność drugiej raty w kwocie 8.050.000 zł, która upływała z dniem 27 września 2002 r. również nie została dochowana. Nie dość, że kolejnymi aneksami przesuwano terminy jej płatności to jeszcze rozkładano ją na kolejne raty – ostatni aneks podpisano 15 kwietnia 2003 r., określając termin płatności na dzień 30 czerwca 2003 r.” Zwrócił też Sąd uwagę, że „w ramach kompensaty w okresie 20.08.02 – 30.06.03 rozliczono aż 4 098 000 zł”, że „pomimo uzyskania (od PKP – uwaga SN) całej wierzytelności nie doszło ze strony spółki K. do wywiązania się z zapisów umowy cesji, przeciwnie aneksami z 15 listopada 2002 r., 23 grudnia 2002 r., 28 stycznia 2003 r. i 15 kwietnia 2003 r. dokonano kolejnego przesunięcia płatności rat K. na rzecz E., ustalając ostateczną datę zapłaty na 30 czerwca 2003 r.” oraz że „nie pojawia się w materiale dowodowym sprawy jakiegokolwiek uzasadnienie, czy wręcz usprawiedliwienie dla odraczania terminów płatności rat dla K., a skoro takie powody nie zostały wykazane, to znaczy, że nie przyświecał im cel ekonomiczny, lecz przestępczy”.

Te stwierdzenia nasuwają spostrzeżenie, że najwyraźniej Sąd Apelacyjny w czym innym upatruje istoty przestępczego zachowania J. B., niż Sąd pierwszej instancji, odrywając się przy tym od opisu przypisanego skazanemu czynu. Według

tego opisu, już samo zawarcie przez skazanego z W. G. umów cesji należnych firmie „E.” wierzytelności było elementem wspomnianego przestępczego zachowania, bowiem ustalona cena była „znacznie poniżej” rzeczywistej wartości tych wierzytelności. Takie stanowisko Sądu *meriti* znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, w którym zaznaczono, że nie została podzielona opinia biegłego, iż nie można jednoznacznie negatywnie z punktu widzenia interesów „E.” ocenić zawarcia umowy cesji wierzytelności z dnia 20 sierpnia 2002 r. Zawarcie tej umowy powodowało bowiem wystąpienie przesłanki do upadłości tego przedsiębiorstwa, nadto nastąpiło w czasie, kiedy było oczywiste, że P. [...] niebawem zrealizują swoje zobowiązania (s. 51-52 uzasadnienia). Chociaż Sąd Okręgowy odnotował, w ślad za biegłym, że zdarzenia po zawarciu umowy, tj. jej aneksowanie, z odsuwaniem płatności w czasie, pogarszały sytuację finansową „E.” to, jak zaznaczono, traktował je jako następstwo owej niekorzystnej dla tej firmy – już w momencie zawarcia – umowy, ustalając wysokość szkody wyłącznie poprzez obliczenie różnicy pomiędzy nominalną kwotą wierzytelności, a kwotą za jaką zostały cedowane. Zatem, w ujęciu Sądu *a quo*, na zaistnienie szkody i jej wysokość nie miało wpływu zachowanie kontrahentów po zawarciu umowy, zwłaszcza sposób jej wykonania, do czego Sąd odwoławczy zdaje się przywiązywać zasadniczą wagę i upatrywać w nim elementów przesądzających o bycie przestępstwa. Dla lepszego zobrazowania tej kwestii można stwierdzić, że według Sądu pierwszej instancji, samo zawarcie umowy przesądziło o zaistnieniu występkę, bowiem jej przedmiotem była cesja wierzytelności (przy perspektywie rychłego zapłacenia zobowiązania w pełnej wysokości przez dłużnika) znacznie poniżej ich rzeczywistej wartości (podobnie w wyroku skazującym W. G. uznano, że już zawarcie umów sprzedaży należnych wierzytelności za ceny znacznie odbiegające od ich rzeczywistej wartości skutkuje wyrządzeniem szkody firmie „E.” i wchodzi w zakres przestępstwa – t. 38, k. 7503 i n. akt sprawy). Wobec tego nawet terminowe, bez przesuwania w czasie zawieranymi aneksami do umowy, regulowanie płatności przez „K.” na rzecz „E.”, nie zmieniłoby faktu, że szkoda w majątku tej drugiej firmy by powstała, w takiej wysokości jak przyjęto w wyroku. Natomiast według postrzegania Sądu Apelacyjnego, który, jak wcześniej zaznaczono, uznał, że opinię biegłego G. K. „trudno zdyskredytować” i wyraził

„oczywistą aprobatę dla wszystkich wniosków zawartych w opinii”, umowa „zasługiwałyby na miano korzystnej, o ile doszłoby do jej realizacji w sposób w niej określony.” W takim razie powinien Sąd odwoławczy wyeliminować z opisu czynu przypisanego skazanemu stwierdzenie o zawarciu „niekorzystnych z punktu widzenia interesów E.” umów cesji wierzytelności (przynajmniej tej z 20 sierpnia 2002 r; co do umowy z 23 grudnia tegoż roku Sąd *ad quem* chociaż powinien, to nie zajął jasnego stanowiska) i stosownie do uwag poczynionych w uzasadnieniu wyroku określić, że przestępne zachowanie oskarżonego w pierwszej kolejności polegało na odstąpieniu od realizacji umowy (umów) w sposób w niej określony, w szczególności na odsuwaniu w czasie płatności należnych rat. Wydaje się jednak, że problematyczne byłoby wtedy wykazanie, iż było to równoznaczne z udzieleniem pomocy do popełnienia przestępstwa W. G., skoro – co wcześniej wykazano – postrzegana przez Sąd *a quo* szkoda w majątku E., co do wysokości zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, zaistniałaby również wtedy, gdyby obie umowy były realizowane ściśle w sposób w nich określony. Wszak i w takim wypadku „E.” otrzymałby pieniądze w łącznej kwocie 10.064.152,18 zł, niższej od nominalnej wartości sprzedanych wierzytelności o 3.544.558,43 zł, którą to kwotę uznano w wyroku skazującym za poniesioną przez „E.” szkodę majątkową, skutkującą zaistnieniem przestępstwa. Inną kwestią jest, że Sąd Apelacyjny przyjmując, iż zachowanie skazanego miało cechy przestępcze, położył nacisk na niedochowanie przez niego ustalonych w umowie płatności rat należności na rzecz E., akcentując „nierespektowanie zapisów umowy cesji, podpisywanie kolejnych do niej aneksów, odraczających płatność kolejnych rat, przy aprobacie drugiej umawiającej się strony i braku obiektywnych przeszkód dla wykonania umowy w jej pierwotnym kształcie” (s. 21 uzasadnienia wyroku, zob. także s. 16-17), gdy w wyroku skazującym jest mowa o zawarciu niekorzystnych dla tego przedsiębiorstwa umów i nabywaniu wierzytelności innych podmiotów w stosunku do „E.” i potrącaniu wzajemnych należności między „K.” a „E.”.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny popadł w sprzeczność, gdy przyjął, że umowa (umowy) zawarta przez J. B. z W. G. byłaby korzystna dla przedsiębiorstwa E., a więc nie rzutowała na odpowiedzialność karną skazanego, gdyby była realizowana w sposób w niej określony, a zarazem

aprobował wyrok Sądu *meriti*, w świetle którego już zawarcie umowy rodziło odpowiedzialność karną J. B. i nie zwalniałoby od niej nawet skrupulatne wypełnienie umowy, skoro i tak prowadziłyby do szkody w majątku wymienionego przedsiębiorstwa wobec tego, że otrzymałoby ono mniej pieniędzy z tytułu cesji wierzytelności niż kwota, na którą wierzytelności opiewały. Przemawiało to za uchyleniem zaskarżonego wyroku w części, w jakiej utrzymał w mocy skazanie J. B. zawarte w pkt 3 wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) który w toku orzekania uwzględni poczynione wyżej uwagi. Wobec tego, że obrońca zaskarżył cały wyrok Sądu odwoławczego i domagał się uniewinnienia skazanego od wszystkich stawianych mu zarzutów, jednak kasacja nie zawierała żadnych argumentów, które wskazywałyby na wadliwość wyroku w części, w jakiej utrzymał w mocy skazania J. B. za dwa inne przestępstwa (pkt 1 i 2 wyroku Sądu Okręgowego), w tym zakresie kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Częściowe uwzględnienie skargi nakazywało zwrócenie skazanemu uiszczonej opłaty sądowej (art. 527 § 4 k.p.k.).

Z tych względów Sąd najwyższy orzekł, jak w wyroku.